GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 191. Sroda 20. Sierpnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 14. sierpnia. Dnia 16. sierpnia 1851 wyjdzie w c. k. nadwornéj i rządowéj drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany L. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tak w pojedyńczem niemieckiem, jakoteż we wszystkich *dziewięciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod:

Nr. 180. Dekret ministeryum wojny z d. 28. lipca 1851, którym się ogłaszają przepisy o przyzwolonéj najwyższem postanowieniem z d. 23. lipca 1851 organizacyi władz administracyjnych na pograniczu wojskowem.

Nr. 181. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych z d. 6. sierpnia 1851, którem się ogłasza ugoda ces. austryackiego i król. bawarskiego rządu względem kosztów pogrzebu obustronnych poddanych.

Nr. 182. Dekret ministeryum finansów z d. 7. sierpnia 1851 o założeniu centralnego rządu taksalnego w Wiédniu, tudzież o wymierzaniu i poborze taks w ogóle.

Nr. 183. Dekret ministeryum sprawiedliwości z d. 10. sierpnia 1851, ogłaszający najwyż. postanowieniem z d. 30. lipca 1851, którym udzielnemu księciu Lichtenstein dla niego i jego familii, tudzież członkom domu Bourbon starszéj linii przyzwala się sądownictwo najwyższego nadwornego urzędu marszałkowskiego.

Nr. 184. Nozporządzenie cesarskie z d. 12. sierpnia 1851, którem reguluje się postępowanie przy hypotekarnych sprawach pożyczki.

Również d. 16. sierpnia 1851 wyjdzie *słoweńsko-* niemieckie podwójne wydanie CIII. zeszytu powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1850.

Następnie wydano i rozesłano z XLII. zeszytu powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1850 dnia 9. sierpnia 1851 *halicko-rusko-*, i *serbsko-*niemieckie, a d. 16. lipca 1851 z CLXIV. zeszytu z roku 1850 *madjarsko-*niemieckie podwójne wydanie.

Przegląd treści zawartych w wydanych d. 9. i 16. b. m., tudzież d. 16. lipca r. b. zeszytach z roku 1850 dekretów i rozporządzeń ogłoszono już przy ogłoszeniu wydania odnośnego zeszytu w niemieckim języku.

Sprawy krajowe.

(Organizacya władz administracyjnych pogranicza wojskowego.)

Wiédeń, 15. sierpnia. Według mającego się wkrótce ogłosić rozporządzenia względem pozwolonéj przez N. Pana organizacyi władz administracyjnych pogranicza wojskowego zostaje najwyższy zarząd administracyi pogranicza wojskowego specyalnie poruczony ministerstwu wojny. Całe pogranicze wojskowe dzieli się na dwie krajowe komendy wojskowe, mianowicie na kroacko-sławońską z siedzibą w Zagrabiu i na banacko-serbską z siedzibą w Temeswarze. Z osobnego podziału administracyjnego organizmu-pogranicza wojskowego wynika następujący trojaki tok instancyi administracyjnych. Podczas bowiem gdy komendant kompanii jako exponowany administracyjny organ pułku tylko w wyraźnie mu przyznaczonych wypadkach decyduje, jest zwykle komendant pułku pierwszą, krajowy komendant wojskowy drugą a ministeryum wojny trzecią instancyą. Oficerowie powołani do służby administracyjnéj pobierają według rangi miesięczny dodatek do płacy. *(L. k. a.)*

(Plan nauk w wyższym zakładzie agronomicznym w Ungarisch-Altenburg.)

Wiédeń, 16. sierpnia. Plan naukowy w wyższym zakładzie agronomicznym w Ungarisch-Altenburg na półrocze zimowe 1851-52, zaczynający się z 15. października r. b., obejmuje następujące przedmioty główne: Ekonomię narodową połączoną z nauką o prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego, ogólne hodownictwo bydła, naukę o hodowaniu owiec, koni i nierogacizny, naukę o uprawianiu ziemi i agronomię, encyklopedyę leśniczą, prowadzenie ksiąg gospodarskich i technologię; a jako umiejętności pomocnicze: anatomię i fizyologię zwierząt domowych, mineralogię i geognozyę, chemię, fizykę, arytmetykę, geometryę, rysunki i budownictwo gospodarskie. Zresztą nastręcza ten instytut wszelkie potrzebne środki pomocnicze przez odpowiedne zbiory i demonstracye. Dla przyjęcia potrzebne jest świadectwo ukończonych nauk gymnazyalnych lub realnych. Cała nauka obejmuje kurs dwuletni. Za 1. i 2gie półrocze płaci się 40 złr. m. k. a za dwa ostatnie tylko po 20 złr. m. k. *(Austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 15. sierpnia. J. M. cesarzowa Anna opuścić ma księztwo Massa z końcem b. m., i w pierwszéj połowie września zjechać do Reichsstadt, zkąd wraz z J. M. Cesarzem Ferdynandem powróci do Pragi.

— *L. Z. C.* donosi: Parowa żegluga na Dunaju doznać ma istotnych reform ułatwiających podróż na téj rzece, i wkrótce już spodziewają się ustawy w téj mierze. Według tego będą clowe rewizye towarów przedsiębrane bez żadnéj straty czasu i bez wyjątku zaraz na placu wylądowania, przetrząsanie zaś pakunków podróżnych odbywać się ma w ciągu podróży — na pokładzie okrętu. Przybycie podróżnych w nocnéj porze nie będzie więcéj przeszkodą do przedsiębrania natychmiast urzędowania lub wylądowania. Tryb postępowania kontumacyjnego znacznie ułatwiono, i połączono z rewizyą paszportów. W czasach wolnych od zarazy uwalniać będą od rewizyi kontumacyjnéj proste potwierdzenia c. k. zwierzchności konzularnych.

— C. k. ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło, że żandarmom wezwanym za świadków przed sądem, należy się tytułem kosztów podróżnych 15 kr. śreb. za każdą milę tam i napowrót.

— Z dniem jutrzejszym wchodzą w użycie uregulowane ceny soli przy jéj sprzedaży w krajach koronnych, z wyjątkiem tylko Węgier. Dla Węgier wyjdzie wkrótce nowe względem cen soli rozporządzenie i przezto uchylonem będzie wszelkie ścieśnienie pogranicznéj komunikacyi między Węgrami a innemi krajami koronnemi. — Według projektu pana ministra finansów ma być monopol soli istnący już poczęści w Węgrzech, uregulowany według takich samych zasad jak i w innych krajach koronnych. *(Ll.)*

— J. M. Cesarz raczył najw. rozporządzeniem z 13. lipca 1851 postanowić, aby w miejsce jeneralnego urzędu taxalnego w Wiédniu urządzono centralny urząd taxalny, który zajmować się ma: *a)* wymiarem tax za akta wychodzące od J. M. Cesarza, od ministeryum, władz centralnych, władz nadwornych, i w ogólności od zwierzchności znajdujących się w okręgu wiédeńskiéj obwodowéj zwierzchności finansowéj, tudzież wszystkich tax wojskowych w ogóle; *b)* wymiarem przepisanych prowizoryczną ustawą z 9go lutego 1850 bezpośrednich należytości od zmian w posiadłościach i od tych czynności urzędowych, od których według istnących przepisów opłacana ma być należytość w stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiédniu.

— Kraj koronny Czechy, mianowicie zaś północne góry jego stały się dla cudzoziemców a mianowicie dla Niemców krajem bogactw, a to dla swoich pokładów węgla kamiennego i rudy żelaznéj. Góry te bywają ciągle zwiedzane przez cudzoziemców i prawie codziennie przybywają spekulanci w chęci zakupienia gruntów tamtejszych.

— Ostatniemi czasy wydarzyły się liczne wypadki obłąkania zmysłów, szczególnie u osób wiekowych. Wczoraj dopiero musiano odwieść do szpitalu obłąkaną z pobudek religijnych 70letnią wdowę J. S., tudzież inną 72 lat mającą zarobnicę. *(L. k. a.)*

Portugalia.

Lizbona. Donna Maria da Gloria opuściła na dniu 29. lipca w rocznicę nadania konstytucyi pałac królewski w Cintra i powróciła do pałacu swego w Lizbonie. Przy ucałowaniu ręki był obecny marszałek Saldanha jako Majordomus królewskiego domu. Godność ta została dziedzicznie nadana wszystkim męzkim descendentom marszałka. *(G. Pr.)*

Hyszpania.

(Protest przeciw ustawie względem regulacyi długów.)

Madryt. M. V. Vliet, reprezentant Holenderczyków posiadających obligacye długu państwa, złożył w ręce prezydenta rady gabinetowéj protest przeciw ustawie względem regulacyi długów państwa. To zdarzenie połączone z wzbranianiem się właścicieli angielskich, niechcących podpisać zaproponowanéj im konwersyi, utrzymuje ciągle w obiegu pogłoskę o bliskiéj zmianie ministeryalnéj. Na giełdę wywarły te zdarzenia wpływ bardzo niekorzystny. *(G. Pr.)*

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 11. sierpnia. Dwór powrócił w sobotę znowu z Londynu do Osbornhouse. Podróż do Szkocyi wyznaczono na dzień

27. b. m. Wieczorem tego samego dnia przybędzie królowa na nocleg do Doncaster, gdzie już robią przygotowania do przyjęcia.

— Z końcem tego miesiąca powrócą już na dawne stacye swoje wszystkie wojska, które przez czas wystawy dla bezpieczeństwa Londynu w okolicy jego stacyonowały.

— Pułkownik Reid znany jako czynny członek egzekucyjnego komitetu wystawy przemysłowej, obejmie nową posadę jako gubernator Malty zaraz po zakończeniu swych funkcyi w komitecie wystawy.

— Królowa wyznaczyła z listy cywilnej roczne pensye następującym literackim znakomitościom Anglii: Panu S. Buckingham, autorowi kilku dzieł opisujących podróże, 200 f. szterlingów; pułkownikowi Tonrens, autorowi dzieł polityczno-ekonomicznych 200 f. s.; pani Jamieson, autorce dzieła o żeńskich charakterach w dramatach Shakespeara, 100 f. szter. *(G. P.)*

Francya.

(Komisya nieustająca. — Wydział dozorczy. — Komitet dla popierania kandydatury księcia Joinville.)

Paryż, 9. sierpnia. Ferye parlamentarne już się zaczęły, walka z trybuny ucichła, i można się spodziewać niebawnie z pewnością, że teraźniejsze odroczenie upłynie spokojniej niż zeszłoroczne. Komisya nieustająca zdaje się podzielać to przekonanie, bowiem postanowiła zbierać się od 21. b. m. na posiedzenie tylko co dni 14, wyjąwszy gdyby w bardzo nagłym wypadku miała być zwołana przez swego prezesa. Sekretarzem tej komisyi mianowano p. Melun.

Góra z swej strony mianowała obok tej komisyi wydział dozorczy, do którego należą 26 członków: Aubry (Nord), Baudsept, Breymond, Bruckner, Carnot, Cassal, Chovelon, Derriey, Ennery, Gerard (du Rhin), E. de Girardin, Guiter, Labrousse, Lagrange, Lamenais, Loiset, Michot-Boutlet, Mie, Miot, Perrinon, Quinet, Rantian, Raspail, Savoye, Valentin, Wiktor Hugo.

Ci komisarze stanowią pozostawioną w Paryżu prowizorycznie przez ostateczną lewą stronę straż główną dla dozorowania nieustającego wydziału — mówię prowizorycznie, bowiem liczba ich może się jeszcze bardzo znacznie powiększyć, zwłaszcza że lista ta nie jest rezultatem żadnego wyboru, lecz tylko wypadkiem dobrowolnego wpisania się. Jak tu wiadomo, zaproponował był podobną metodę na wieczornym zborze czwartkowym p. Baudin, jeden z 25 „Taborytów" i przyjaciel p. Colfavru, lecz odstąpiono od niej, gdy tym sposobem i ten ostatni wpisał się do listy. Dopiero po cofnięciu się p. Colfavru i tych 25 Taborytów przyjęto znów tę metodę.

— Dla poparcia kandydatury księcia Joinville i propagowania jej na prowincyi miał się już utworzyć komitet, i zebrano jak słychać znaczne sumy, któremi najprzód chcą zjednać sobie największej jak tylko można dzienników. Lecz czem więcej łożą Orleaniści dla swej sprawy usiłowań, tem ściślej łączą się legitymiści z partyą bonapartystów. Można to powziąć z nadeszłych temi czasy bardzo licznych listów do centralnego komitetu rewizyi, i właśnie legitymistowskie departamenta dostawiły najliczniejszy kontyngens petentów o rewizyę konstytucyi, a nadto najznakomitsi legitymiści zajmowali się osobiście zbieraniem podpisów. *(Ll.)*

(Zgromadzenie reprezentantów u p. Odilon Barrot.)

Paryż, 9. sierpnia. *Patrie* donosi z dnia wczorajszego, że zrana tegoż dnia odbyło się u p. Odilon Barrota liczne zgromadzenie reprezentantów, którzy przed swym odjazdem do departamentów chcieli się porozumieć względem swego tam zachowania się. Zgodzono się na punkta następujące: 1) Starać się o to, aby rady jeneralne żądały usilnie rewizyi konstytucyi. 2) Popierać petycye jako najskuteczniejszy środek otrzymania rewizyi. 3) Na zasadzie rewizyi przygotowywać rezultat najbliższych wyborów. Zgodzono się też bez trudności na punkt najważniejszy, a mianowicie, aby żądać przez organ rad jeneralnych odłożenia na później nowych wyborów do zgromadzenia narodowego i po-za okres czasu władzy wykonawczej, by tym sposobem mógł rząd utrzymać silną dłonią porządek i spokój publiczny — zaczem wybór prezydenta stanowiłby także o wyborze deputowanych. Zbór rozszedł się z tem przekonaniem, że pomyślność Francyi zawisła od przedłużenia władzy Ludwika Napoleona, i postanowiono oświecić kraj w tym duchu. *(Ll.)*

(Manifest góry. — Artykuł pana M. Chevalier o finansach.)

Paryż, 12. sierpnia. Ogłoszony wczoraj w republikańskich dziennikach opozycyjnych manifest, który stronnictwo góry przy początku feryi zgromadzenia narodowego wydało do ludu, nie zrobił prawie żadnego wrażenia. Zajmują się nim wprawdzie dziś prawie wszystkie dzienniki, ale manifest napełniony jest aż nadto dawno znanemi i zupełnie zużytemi ogólnikami, tak iż niemógł wywołać poważnej odpowiedzi. Niemasz ani jednej nowej idey w całym tym manifeście ostatecznej lewej strony, którąby stosownie nazwać trzeba sprawozdaniem. Są to dawne podżyrzywania przeciw rządowi, przeciw większości a szczególnie przeciw prezydentowi republiki. Coby czekało państwa zagraniczne, gdyby ci panowie opanowali rząd we Francyi, to dają dość wyraźnie do zrozumienia; byłoby to pobratanie się z wszystkimi rewolucyonistami krajów europejskich.

Zdaje się, że umieszczony przed kilkoma dniami w dzienniku *Journal des Débats* artykuł pana Michel Chevalier, skreślający w krótkości smutny stan finansów francuskich, wielki wpływ wywarł na tutejszą giełdę. Chevalier jest tak znakomitą powagą we wszystkich kwestyach ekonomii państwa, że wyrok jego powszechnie jest uznawany. Zresztą obraz, który skreślił o naszych finansach tak jest jasny i wyraźny, iż musi przekonać nawet najniewierniejszego. To się nie da zaprzeczyć, że finanse tutejsze nie mogą się wydobyć z niedoboru i że dług bieżący niesłychanie poszedł w górę. Dlatego też niewielkie zrobiło wrażenie rozporządzenie zniżenia stopy procentowej od sum ulokowanych na procenta w skarbie państwa. To rozporządzenie dowodzi tylko, że jest podostatkiem gotowych pieniędzy do wypożyczenia na krótkie termina i z wszystkich stron wpływa do skarbu państwa; jest to smutny skutek stagnacyi w handlu i przemyśle. *(P. Z.)*

(Rozdawanie nagród w Sorbonne. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 11. sierpnia. Dziś odbyło się w Sorbenne pod prezydencyą ministra nauk publicznych, Crouseilhes, roczne publiczne rozdawanie nagród. Pomiędzy członkami wyższej rady szkolnej widziano kardynała-arcybiskupa z Rheims, biskupa z Arras, panów Parisis, Dupin (starszego), St. Marc Girardin i wielu innych. Pomiędzy słuchaczami znajdowali się ministrowie Baroche, Fould, Magne, jenerałowie Magnan i Perrot, arcybiskup Paryża, prefekt departamentu Sekwany, Berryer, pp. Leverrier, Dumas (były minister handlu) i inni. Także i p. Guizot był obecnym przy tej ceremonii i został powitany na wstępie trzykrotną salwą oklasków. Po krótkiej przemowie profesora retoryki w Collége Charlemagne, pana Lemaire, w języku łacińskim, zwrócił się minister nauk publicznych z długą mową o nowych zmianach w nauce do młodzieńczego audytoryum, które z największą uwagą słuchało słów pana Crousheilhes. Mowa ta kończyła się temi słowy: „Ojczyzna niezapoznaje nigdy prawdziwej zasługi. Starajcież się służyć jej dzielnie, abyście kiedyś byli godnymi ją zastępywać." Potem przystąpiono do rozdawania nagród, przyczem jak zwykle okazywano najszczérszy udział dla uwieńczonych. Mianowicie młodego Guizota, który się najbardziej odznaczył w retoryce, obsypano hucznemi oklaskami.

— Liczba rad okręgowych, które się oświadczyły za rewizyą konstytucyi, wynosi do dzisdnia 98.

— Minister spraw wewnętrznych, Leon Faucher, pojechał do Anglii. W Monitorze ogłoszony jest dekret, który ministrowi handlu, panu Buffet porucza tymczasowie kierownictwo spraw wewnętrznych podczas niebytności Leona Faucher.

— — Minister spraw zagranicznych Baroche odjechał dziś do Londynu, gdzie przez 10 dni zabawi. Po powrocie ztamtąd uda się do jeneralnej rady departamentu Aisne, której jest rzeczywistym członkiem. Potem zamyśla minister pojechać do Neapolu, gdzie brat jego właśnie teraz rozpocznie swój nowy urząd dyplomatyczny.

— Austryacki poseł przy rządzie francuskim pan Hübner opuścił Paryż i udał się w podróż do Czech za kilkotygodniowym urlopem. Po drodze wstąpi także do Wiédnia, a w pierwszych dniach września powróci znów na stanowisko swoje do Paryża. *(G.P.)*

(Bliższe szczegóły o pożarze w hotelu inwalidów.)

Paryż, 12. sierpnia. Nieszczęśliwe zdarzenie zaszło dziś o 12 godzinie podczas pogrzebu marszałka Sebastiani w kościele inwalidów. Kościół był jak zwykle kirem obity. Zwłoki marszałka wystawione były w kaplicy, a na ścianach spisane były wszystkie bitwy, w których zmarły jenerał miał udział. Nawa kościoła przeznaczona była dla mężczyzn, galerye zajmowały damy, a na chórze zebrać się mieli wysocy dygnitarze. Jakoż zebrała się już była znaczna liczba oficerów sztabu jeneralnego, tudzież innych oficerów armii i gwardyi narodowej. Już zdala słychać było śpiew duchowieństwa zbliżającego się w procesyi. Wtem postrzegł jeden z obecnych że płomień świécy woskowej zajął wielką draperyę za ołtarzem. Pomimo usiłowań gaszenia rozszerzył się pożar z wielką szybkością. Kobiety pouciekały w największej trwodze, a pozostała publiczność była w niesłychanem zamieszaniu. W końcu nadeszli pompiery i wtedy użyto potrzebnych środków, by ugasić pożar. Największa część obecnych, nawet jenerałowie w uniformach połączyli się z pompierami i pomagali tworzyć łańcuch. Gdy się ogień coraz więcej wzmagał, zawołał kapelan domu inwalidów: „Ratujmy zwłoki marszałka!" Natychmiast uczyniono zadość jego wezwaniu. Sto dzielnych ramion zdjęło trumnę z ołtarza i umieściło ją w bezpiecznem miejscu za cmentarzem. Chociaż się jeszcze paliło wewnątrz kościoła, postanowiono pochować uroczyście trupa. Przyniesiono go do sklepień grobowych i ustawiono trumnę na wystawionym naprędce ołtarzu. Śród chmury dymu i wody z sikawek, odśpiewano De profondis, i złożono ziemskie szczęty marszałka w ostatnie miejsce spoczynku. Wszystkie umysły były wzruszone myślą, że smutny los nawet jeszcze po śmierci prześladuje nieszczęśliwego marszałka. Tymczasem ugaszono pożar. Wnętrze kościoła jest po większej części zniszczone. Jakkolwiek materyalna szkoda nie jest wielka, jednak poniosła Francya wielką stratę w trofeach. Największa część chorągwi albo się spaliła albo znacznie została uszkodzona. Pewien oficer od żandarmeryi, któremu doniesiono o tej stracie, pocieszał swoich kolegów mówiąc: „Ha, to zdobędziemy nowe!" *(P. Z.)*

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące z Berny.)

Berna, 9. sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu rady narodowej oświadczono na wniosek: „Czyliby za zniesione ze strony Bawaryi, Badenu i Wirtembergu ulżenia cłowe dla niektórych produktów szwajcarskich nienależałoby użyć środków odwetu" — że rada federacyjna jeszcze w tym tygodniu przedłoży sprawozdanie w tym względzie. — Gazeta Bazylejska wynurza obawę swoją ze względu na tę kwestyę, i wyraża się w niej następnie: „Południowo-niemiecki spór cłowy stanie się może przykrzejszym dla Szwajcaryi, niż z po-

czątku mniemano. Jak się dowiadujemy bowiem, jest to środek dość popularny w południowych Niemczech, ponieważ w ostatnich czasach ozwało się wiele głosów za ochroną cłową przeciw Szwajcaryi. Mianowicie stało się to w ościennem państwie Badeńskiem, gdzie się bardzo użalano na wprowadzanie win szwajcarskich; a nawet w Müllheim odzywano się z tą skargą, chociaż jak wiadomo tyle wina nekarskiego wywożą do Bazylei." — Podług relacyi komisarza do rady federacyjnej nie jest tesyński spór graniczny wcale tak ważny, jakim dzienniki go ogłosiły. Austrya okazała się w tym względzie bardzo uprzejmą. — Konferencya względem drogi przez górę Śgo Bernarda odbędzie się na dniu 11. b. m. w klasztorze tamtejszym. Wysłani zostali: ze strony sardyńskiej pp. Martinet, Capallo, Quallini i Racca; ze strony federacyi pułkownik Buchwalder; ze strony kantonów interesowanych pułkownik Perrier i inżynier Merian; a z Wallis radzcy państwa Zen-Ruffinen, Claivaz i Piguat, pułkownik Barman i inżyniery Venetz i de Torrente.

Włochy.

(„Risorgimento" o kongresie sanitarnym w Paryżu.)

Turyn, 8. sierpnia. Dzisiejszy *Risorgimento* przytacza wiadomość z Paryża o tamtejszym kongresie sanitarnym, według którój między zastępcami włoskimi nie najlepsza panować ma zgoda. Dziennik ten zwraca uwagę na doświadczenia nabyte w tym względzie od wieków przez lekarzy francuskich, i zaleca im jak najusilniéj, aby szli za zdaniem tych lekarzy. Próżność narodowa byłaby tutaj błędem nie do przebaczenia. Stopień wykształcenia, na którym stoi nauka lekarska we Włoszech i niedostateczność w tym względzie, okazują się z następującego opisu: Rzeczą jest istotną, że obecnie posiada każde prawie państwo włoskie całkiem osobne przepisy sanitarne, zaczem wszelka ostrożność i formalność zachowana nie raz z największą ścisłością, godna jest tylko śmiechu. Okręt n. p. przybywający z Lewanty do Tryestu i odpływający ztamtąd do Ankony, może tu daleko prędzéj ruszać się swobodnie niż inny, odchodzący wprost do Ankony. Tamten zabawiwszy choćby tylko przez jeden dzień w Tryeście, może miéć wolną komunikacyę z miastem, gdy tymczasem drugi okręt według papiezkich przepisów sanitarnych musi kwarantanę odbywać. W Neapolu utrzymują się jeszcze niedorzeczniejsze od tych przepisy. Osoby i towary przychodzące z państwa kościelnego mają wolny wstęp do kraju, gdy przeciwnie wszystko, cokolwiek przybywa od morza, podlega długiéj kwarantanie. Któż nie wolałby raczéj wylądować w państwie kościelnem i suchą granicą dostać się bez trudności do królestwa neapolitańskiego, niż wytrzymywać 14dniową kwarantanę. To samo powiedziéć można o Sardynii; lądem może wejść wszystko, cokolwiekby od strony morza podlegać musiało dłuższemu sekwestrowi. Podobne niedorzeczności nie mogą i nie powinny dłużéj istniéć, nie mówiąc już o kosztach ogromnych, jakie każde zosobna państwo musi ponosić. Z tych też przyczyn zgromadził się w Paryzu kongres sanitarny, aby położyć już raz koniec takim śmiesznościom, lecz nie na to, aby tracić czas na błahych frazesach narodowych. *(Lloyd)*

(Wiadomości potoczne z Turynu.)

Turyn, 11. sierpnia. Temi dniami zeszedł z tego świata były minister wojny, senator Saluzzo. — Dwóch księży aresztowano z przyczyn niepolitycznych. — Hrabia Revel powrócił z Wiédnia, aby przedłożyć rządowi zdanie swoje o zamierzonym traktacie handlowym z Austryą i zasięgnąć od niego potrzebnéj w tym względzie instrukcyi. — Mówią o amnestyi, która uwolni Piemont od węgierskich i lombardzkich emigrantów. — Deforesta rozpoczął dziś po złożeniu przysięgi swój urząd ministeryalny. *(G. Pr.)*

(Książę Aumale w podróży do Hyszpanii.)

Korespondencya dziennika *Risorgimento* z Malty z d. 1. sierpnia donosi o przybyciu francuskiego parostatku „Scamandre" na wyspę. Parostatek ten przybył z Neapolu, zawinął dnia 25go do portu Lavalette i miał na pokładzie księcia Aumale pod nazwiskiem pana Vineuil z sekretarzem. Książę odpłynął dnia 28. lipca na angielskim parostatku handlowym „Britisch-Queen" do Hyszpanii, gdzie miał zamiar odwiedzić brata swego księcia Montpensier. Na wyspie Malcie musiał odbyć 36godzinną kwarantanę. *(Lld.)*

(Depesza telegraficzna.)

Florencya, 13. sierpnia. Dekretem W. książęcym ustanowiono toskański konzulat jeneralny w Petersburgu i mianowano na tę posadę p. *Rodocanachi*. Jenerał *Crenneville* objął tymczasem dowództwo austryackiego oddziału wojsk. *(Lit. kor. austr.)*

Niemce.

(Sprostowanie. — Wiadomości potoczne.)

Frankfurt, 9. sierpnia. Niektóre dzienniki donosiły, że odpowiedź zgromadzenia związkowego na znaną angielsko-francuską protestacyę przeciw wstąpieniu całéj Austryi do związku niemieckiego, przesłano tylko w formie extractu protokularnego rządom Anglii i Francyi. Doniesienie to należy sprostować. Na protestacyę odpowiedziano zupełnie w formie dyplomatycznego aktu mianowicie w języku niemieckim; protestacya bowiem doręczona została prezydyalnemu posłowi związku w języku angielskim. Hrabia Thun odesłał ją wprawdzie jako przeciwną regulaminowi czynności sejmowych napowrót do lorda Cowley, lecz potem ją znowu przyjął.

Na mocy uchwały powziętéj na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzenia związkowego przesłano wszystkim komendantom twierdz związkowych patenta mianowania ze strony związku; czyni się ich przytem odpowiedzialnymi tylko związkowi. Komisya zajmująca się flotą niemiecką zamknęła już swój protokół. *(Austria)*

(Księżna Leuchtenberg wyjechała z Frankfurtu. — Sprawy zgromadzenia ustawodawczego.)

Frankfurt n. M., 12 sierpnia. Jéj cesarzew. Mość księżna Leuchtenberg opuściła Frankfurt dziś zrana o godz. 10½ po kilkudniowym pobycie i udała się koleją żelazną napowrót do Baden-Baden. — Na wczorajszém posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego zaczęły się obrady nad sprawozdaniem komisyi „o rewizyi konstytucyi". Z 160 paragrafów tego sprawozdania załatwiono już włącznie 23. Wszelako rezultat dotychczasowych obrad jest tak mało obiecujący dla przyszłéj konstytucyi Frankfurtu, że pod względem tego punktu zachodzi już teraz jak największa sprzeczność w zdaniach polityków naszych. *(G. Pr.)*

(Zakaz wolnych gmin. — Wiadomości potoczne.)

Drezdno, 14. sierpnia. Rozporządzeniem z 11go b. m. zostały zakazane wszelkie gminy wolne. Za powód do tego podano tę okoliczność, że jak się przekonało ministeryum, tendencya wolnych gmin jest czysto polityczna i zasłania się tylko celami religijnemi, aby pod pozorem tym mogła tém bezpieczniéj i spokojniéj przeprowadzać swoje ukryte zamiary polityczne. — Wczoraj udał się minister sprawiedliwości, Dr. Zschinsky, w podróż do Tryestu dla używania kąpieli morskich. — Rektorem uniwersytetu w Lipsku został obrany wczoraj kanonik Dr. Schilling.

(Reskrypt rządowy względem czeladników. — Projekta dla przedłożenia sejmowi.)

Mnichów, 12. sierpnia. Do wszystkich dystryktowych władz policyjnych został wydany reskrypt rządowy, aby takich czeladników rzemieślniczych, którzy podług książek wędrownych dłużéj niż miesiąc zostawali bez roboty i niemogą się wykazać środkami potrzebnemi do podróży, odsyłano niezwłocznie do miejsca urodzenia, a w razie potrzeby nawet za granicę. — Dla zbierającego się znowu w październiku sejmu przygotowują pojedyncze ministerya mnóstwo projektów do ustaw, a pomiędzy innémi także projekt względem kanału Ludwika, który państwo ma zamiar odkupić, ponieważ znaczna część akcyi kanałowych jest już w ręku rządu. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 14. sierpnia.)

Metal. austr. 5% — 80⅝; 4½% 70¾. Akcye bank. 1240. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% — 35 13/16. Wiédeńskie 100¾.

Prusy.

Królewsko-pruskie ministerya sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i spraw duchownych wydały zbiorowy reskrypt regulujący postępowanie władz przy tworzeniu takzwanych wolnych i niemiecko-katolickich gmin.

Ministeryum pruskie oświadcza w tym reskrypcie stanowczo, że nie należy się spodziéwać zaprowadzenia małżeństwa cywilnego jako formy przymusowéj przy zawarciu wszystkich ślubów małżeńskich w całem państwie. Powinnością rządu jest przekonać się przy upoważnieniu korporacyi jak najdokładniéj, że wyznawane przez nią zasady, przyczynić się mogą do dobra publicznego i noszą w sobie gwarancyę trwałego i użytecznego istnienia. Tego jednak według zrobionych dotychczas doświadczeń niemożna się spodziewać po wolnych chrześciańskich gminach; ministeryum pruskie nie widzi się przeto spowodowaném do udzielania tym gminom praw korporacyjnych.

W tym reskrypcie koncentruje się mnóstwo pożądanych objaśnień i pożytecznych doświadczeń.

Na ziemi pruskiéj powstał najpierwéj niemiecki katolicyzm; to zjawisko początkowo z wielu stron uważano za przyjemny symptom, za środek do przełamania albo przynajmniéj do osłabienia zawsze znacznéj potęgi katolicyzmu w Prusiech, i spodziewano się tym sposobem odnieść niejako umysłowe zwycięztwo.

Cieszy nas, że porzucono w Prusiech zupełnie ten kierunek, że i tam poznano wilka w odzieży jagnięcia, że poznano gładkie panteistyczne niedowiarstwo w osłonie religijnéj.

Nic prawdziwszego nad to, że panteizm absolutną jest sprzecznością wszelkich religii i wszelkiéj religijności, nic pewniejszego, jak że niedowiarstwo nietylko nie przyczynia się do dobra żadnego w ogóle państwa, ale owszem jest zgubnem.

Prusy, ta główna siedziba ducha protestanckiego i protestanckich wyznań wiary, niewzbraniałyby się i niemogłyby się wzbraniać popierać i protegować wszelką siłą życie gmin wolno chrześciańskich, gdyby to było istotnie życiem chrześciańskiem a nie raczéj pogaństwem ustrojonem w pompatyczne ale czcze frazesy. Pogaństwo bowiem jest w swojem rdzeniu głównie panteistyczne. Panteizm, Spinozyzm niczem innem niejest jak tylko mythologią wyzutą z powabnéj poetycznéj ozdoby.

Małżeństwo zaś cywilne jest powiększéj części owocem rewolucyjnym. Państwa niechcące wyrzec się swojéj podstawy chrześciańskiéj niemogą go zaprowadzić bez namysłu i bez ścisłéj rozwagi skutków. Tylko antireligijna co do istoty swojéj tendencya pierwszéj rewolucyi francuskiéj mogła zaszczepić tę instytucyę na staro-katolickiéj ziemi Francyi, a tylko dobroczynny obyczaj łagodził tam dotychczas jéj wpływ niebezpieczny. Gdzie państwo i rząd uchodzą za ustanowione od Boga i przez Boga, tam potrzebuje także familia uświęconego początku.

Rozłączenie kościoła od państwa i zasada nieograniczonéj wolności religijnéj była jednem z najniebezpieczniejszych złudzeń roku 1848. Kto chce oddać cześć prawdzie, niepowinien uporczywie trzy-

mać się błędnych ścieżek złudzenia. To stanowi treść i doniosłość pomienionego reskryptu pruskiego ministeryum. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 15. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 107. 4½% z r. 1850 — 104 l. Obligacye długu państwa 89¼. Akcye bank. 101½ l. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8½. Austr. banknoty 86.

Rosya.

(Festyn narodowy w Peterhofie.)

Z Petersburga donoszą z 28. lipca: Dnia 23. b. m. odbył się w Peterhofie festyn narodowy „Gulanie“, na który zebrało się z Petersburga przeszło 20,000 osób, po większéj części przybyłych parostatkami. Ogród cesarski w Peterhofie oświetlono rzęsisto, a położone nad brzegami morskiemi pałace i pawilony przedstawiały bardzo świetny widok. Przygrywało przytem kilka band muzycznych rosyjskie pieśni narodowe i na przemian kompania cyganów z Moskwy. W końcu spalono sztuczne ognie. *(Lit. kor. austr.)*

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola. — Ali Kedicz w Montenegro.)

Z Konstantynopola donoszą z 4. sierpnia: *Szekib Effendi*, niedawno mianowany jeneralnym inspektorem prowincyi naddunajskich, rozporządził ścisłe śledztwo przeciw 40 Turkom, którzy podczas ostatnich niespokojów w Bułgaryi mocno się skompromitowali. Proces ten już się rozpoczął, a ludność tutejsza patrzy nie bez pewnej pociechy na bezstronny wymiar sprawiedliwości. — Pożary należą tu prawie do dziennego porządku; zeszłego tygodnia paliło się cztery razy. — Firmanem sułtańskim mianowano byłego gubernatora z Saidy, *Szeryfa Baszę* nadszeryfem miast świętych, a egipskiego księcia *Mustafę Beja*, syna Ibrahima Baszy, członkiem tureckiej rady państwa.

— Według doniesień z *Czernogóry* miał tam znaleść przytułek *Ali Kedicz*, znany przywódźca bośniańskiej insurekcyi. Turcya potąd jeszcze go nie reklamowała. *(L. k. a.)*

(Zupełny spokój w Serbii.)

Z Belgradu donoszą z 6. sierpnia: W księztwie Serbskiem panuje teraz zupełny spokój. Tylko w południowych jego stronach napadali granice hordy Albańczyków, a to pod pozorem niezaspokojonych pretensyi, i naprzykrzali się spokojnym mieszkańcom serbskich wiosek pogranicznych. Swawoli tej położył już koniec jeneralny gubernator z Nissa *Kurszyd* Basza. Z przedsięwziętego w tej mierze śledztwa okazało się, że Albańczycy poczynali sobie najniesłuszniej. Zaczem użyto prawa odwetu, a teraz panuje i tam nieprzerwany spokój i bezpieczeństwo, jakby w najucywilizowańszym kraju europejskim, tak, że można teraz po Serbii podróżować bez żadnej obawy. Rząd serbski przesłał w. porcie osobny adres dziękczynny za usiłowania Kurszyd-Baszy. — Odkryto niedawno temu klub, gdzie się odbywały rozmowy rewolucyjne, a mianowicie panslawistyczno-demokratyczne. Klub ten jednak rozwiązano na rozkaz rządu i przytłumiono. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 18. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 320 wołów i 21 krów, których w 15 mniejszych i większych stadach po 8 do 59 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Szczerca, Bóbrki i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu na potrzebę miasta tylko 116 wołów i płacono za sztukę, mogącą ważyć 12½ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 115r., sztuka zaś, którą szacowano na 15½ kamieni mięsa i 1¾ kam. łoju, kosztowała 156r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnowskim.)

Tarnów, 1. sierpnia. Na naszych targach w drugiej połowie lipca, mianowicie z dnia 18., 22. i 25. płacono w przecięciu za korzec pszenicy 24r.40k.—24r.20k.—27r.30k.; żyta 17r.44k.—18r. 10k.—20r.10k.; jęczmienia 16r.—15r.50k.—16r.10k.; owsa 12r.30k. —12r.40k.— 9r.40k., grochu 19r.40k.—19r.50k.—19r.50k., prosa 17r.30k., tatarki 0—6r.40k.—6r.40k.; ziemniaków 6r.40k.—6r.30k. —6r.40k. Cetnar siana sprzedawano po 4r.40k.—4r.40k.—4r.45k., okłotów po 2r.15k.—2r.15k.—2r.20k. Funt mięsa wołowego po 16¼k. Sąg drzewa twardego kosztował 19r.35k., miękkiego 14r.35k. w. w. Dnia 29. dla deszczu nie było targu.

(Ołomuniecki targ na woły.)

Ołomuniec, 13. sierpnia. Skutki nieograniczonej wolności handlu bydłem, tudzież spekulacyi w handlu obocznym okazały się na dzisiejszym targu bardzo widocznie, bo podczas gdy 2000 sztuk wołów przeprowadzono przez granicę dostało się na plac tutejszy tylko 172 sztuk w małych partyach różnego gatunku.

Mimo znacznie podniesionej przez zmniejszoną konkurencyę ceny rozprzedano bydło bardzo prędko.

Podczas spędu sprzedano więcej niż 1800 sztuk wołów do Wiédnia, Pragi, Berna i t. d. Według nadesłanych wiadomości sprzedał niejaki Krenka z Besarabii 390 i 235 sztuk, Dawid Lothringer z Brzeżan 141 sztuk, Jakób Romaszkan ze Stanisławowa 161, Józef Reiss z Żurawna 180, Izak Fichmann 60, Józef Silber 56, Mojżesz Brüll 60, wszyscy trzej z Żurawna, Altar z Laskowy 158, Leib Allerhand z Żurawna 160 sztuk; Chaim Weinberg z Bukaczowiec popędził 90 sztuk niesprzedanych wołów do Wiédnia.

Słychać, że w Wiédniu było w tym tygodniu tylko 1864 wołów na targu. Cena podniosła się, płacono bowiem 57 złr. w. w. za cetnar. — Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 1400 wołów z Galicyi. *(N. Z.)*

(Targ Wiédeński.)

Wiédeń, 16. sierpnia. Od 7. do 14. sierpnia przypędzono na nasz targ 2582 sz. bydła rzeźnego, z tych 984 sz. z Galicyi, 1541 z Węgier i 57 sztuk z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1220, 1158 odeszło z powrotem a 204 sztuk zostało niesprzedanych. Jedna sztuka mogła ważyć 360—1000 funtów wiéd.; ceny stały między 60—157r. za sztukę, czyli 19r.—21r. 24k. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano w tym tygodniu: 2111 cieląt (funt po 27—36k.), 1427 owiec (funt po 18—26k.); 1201 sztuk nierogacizny, (funt po 29—33k.) i 168 jagniąt, parę po 10 —16r. w. w. W jatkach płacono za funt wołowiny 9—13k. m. k.; za funt cielęciny 24—42k., baraniny 22½—36k. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu: 176 meców pszenicy po 8r.30k.—10r., 86 m. żyta po 6r.—6r.45k., 173 m. jęczmienia po 4r. 45k.—5r.15k.; 3369 m. owsa po 4r.45k.—6r.45k., 24 m. kukurudzy po 6r.54k.—8r. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 9. sierpnia: 8260 meców pszenicy z Banatu *loco Wiselburg* po 7r.—8r.33k.; żyta do 700 m. po 7r.6k.; jęczmienia 650 m. po 5r. 24k.; owsa 2700 m. *transito* po 3r.45k.— 5r.27k. Za półkorca kartofli płacono 2—3r.; funt masła kosztował 51k.—1r.6k.; smalcu wieprzowego 37½k.—45k., wołowego 1r.3k.— 1r.5k.; cetnar siana 2r.51k.—5r. i stóg okłotów 23—28r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 20. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	31	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	34
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	50½	1	51½
Talar pruski	„ „	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	86	30	86	55

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. sierpnia.

Hr. Starzyński Stanisław, z Złoczowa. — PP. Smarzewski Nikodem, z Artesowa. — Schmied Konstanty, z Sarwarka. — Krzeczunowicz Kornel, z Złoczowa. — Łodyński Piotr Just., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. sierpnia.

Hr. Ożarowski Konstanty, do Krakowa. — Hrabina Wodzicka Eleonora, do Gajów. — PP. Nesterowicz August, do Brzeżan. — Jaworski Mikołaj, do Kobylnicy. — Jaźwiński Aleksander, do Derewacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. sierpnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 2 0	+ 12°	+ 21°	południowy	pogoda ⊙
2 god. pp.	28 2 9	+ 21°	+ 12°	południowy	„
10 g. w.	28 2 5	+ 14°		—	„

TEATR.

Dziś: przed. polskie: **„Gabriela de Belle Isle.“**

Repertoarz sceny polskiej zapowiada kilka sztuk nowych i wkrótce za powrotem z wód starszych artystów naszych nastąpią wytworniejsze, potąd do ich przybycia dla ograniczonej liczby pozostałych, wstrzymane przedstawienia. W przyszły zaś poniedziałek to jest 25 b. m. wystąpi gościem u nas, artysta dramatyczny JP. *Gołębiowski* z Krakowa w sztuce: „Familia wielkiego miasta, czyli Milionery“; a zaszczytne wspomnienia o nim w recenzyach dozwolą i nam sposobność przyczynić słówko pochwały, na jaką talent i praca poświęcającego się usługom publiczności artysty zasługują.

Wczoraj popołudniu spadło z okna drugiego piętra w domu pod nr. 191 w mieście, czteroletnie dziecię, — synek sekretarza przy sądzie karnym JP. Wiktora Szellay — i mimo najspieszniejszego ratunku, skonało tej nocy.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.